

Piłkarze młodego zespołu Aston Villi byli rozczarowani po tym, jak ich ligowy mecz przeciwko Tottenhamowi został przełożony z powodu zamrożonego boiska.

Podopieczni Tony'ego McAndrewa wybrali się w sobotę do północnego Londynu, by po dotarciu na miejsce dowiedzieć się, że boisko jest kompletnie nieprzygotowane do gry.

McAndrew powiedział: " Daliśmy im dodatkowe godziny, by wszystko się wyjaśniło, ale ostatecznie mecz musiał zostać przełożony ze względów bezpieczeństwa."

Do akcji Młode Lwy powrócą w sobotę na Bodymoor Heath, gdzie podejmą Bristol City.

Sześć dni później, już na Villa Park, akademia powita u siebie Millwall, z którym zagra w ramach piątej rundy FA Youth Cup.

Autor: Kuba Konieczka